

Krwawe walki na Rusi i Słowaczyźnie

Trzy wizyty:

min. Beck u króla Karola
pos. Sidor w Warszawie
dyr. Lubiński w Budapeszcie

zajmują opinię europejską

Sroda była ważnym dniem w rozwoju wydarzeń dokoła kwestii wspólnej granicy polsko - węgierskiej i ostatecznego uregulowania kapitałnych problemów terytorialnych środkowej Europy. Uwaga stolic Europy skupiła się na rozmowach, które minister spraw zagranicznych, plk. Beck, przeprowadził z królem rumuńskim, Karolem II w Galaczu. Pociąg wiozący min. Becka przejechał granicę polsko-rumuńską w środę o godz. 6 nad ranem. W Marasestii min. Becka powitał min. spraw zagranicznych Rumunii Comnen i ambasador R. P. Raczynski. Po śniadaniu min. Beck ruszył w dalszą drogę i około godz. 3 po południu przybył do Galaczu.

Rozmowy rozpoczęły się w godzinach popołudniowych.

DYR. LUBIEŃSKI W BUDAPESZCIE

Tego samego dnia szef gabinetu ministra spraw wewnętrznych dyr. Lubiński, specjalnym samolotem udał się do Budapesztu, dyr. Lubiński rozpoczął rozmowy z węgierskimi mężami stanu. Prawdopodobnie dziś, w czwartek, dyr. Lubiński powróci do Warszawy.

PRZYLOT POS. SIDORA

Trzecim wreszcie ważkim wydarzeniem międzynarodowym stała się wizyta delegata rządu słowackiego, posła Sidora w stolicy Polski. Wizyta ta zapowiedziana była już kilka dni temu, jednak dopiero w ostatniej chwili zapadła decyzja, że posel Sidor uda się do Warszawy w środę. Samolot, wiozący delegata rządu słowackiego wystartował o godz. 9.30 z lotniska w Bratysławie i o godz. 13.30 wylądował na lotnisku okęckim, gdzie przedstawiciela bratnickiego narodu słowackiego powitali reprezentanci Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Z lotniska pos. Sidor udał się do przygotowanych dla niego apartamentów w hotelu Europejskim. W godzinach po południowych, pos. Sidor przyjęty został przez wiceministra Spraw Zagranicznych, Szembeka. Powyższe wiadomości streszczają w telegraficznym skrócie przebieg ważkich wydarzeń, na których czoło wybijają się w chwili obecnej trzy wizyty w Warszawie, Galaczu i Budapeszcie.

W OKREGACH NADKARPACZKICH

Na Rusi Podkarpaczej i w Czechosłowacji tymczasem nie się nie zmieniło. Według nadeszłych ostatnich wiadomości z okregu nadgranicznego, czeskie władze wojskowe zamknęły granicę koło Balassagyarmat, nie przepuszczając nawet osób zao-

patrzonych w paszporty. Krąży na szosach czołgi. Widocznie w celu sterowania ludnością.

Zarządzenia demobilizacyjne czeskie są tylko pozorne, albowiem żołnierze już zwolnieni są znowu powoływani pod broń. Żołnierzom Słowakom ani Węgom Czesi nie dają amunicji w obawie przed buntami.

Żołnierze węgierscy, pochodzący z Ipolysag, miasta już przyłączonego do Węgier, byli zatrzymani jeszcze przez szereg dni na granicy, zanim Czesi pozwolili im powrócić do domów. W koszarach skradziono im ubrania cywilne. Czesi odprowadzili zwolnionych żołnierzy w mundurach do granicy, a przed przepę-

dzeniem ich przez granicę, rozebrali ich z mundurów. Żołnierze ci przeszli na stronę węgierską w samej bieliznie.

KRWAWIE WALKI CZECHÓW ZE SŁOWAKAMI

Z obszarów przygranicznych napływają nieustannie alarmujące wiadomości o prześladowa-

niach Węgrów przez Czechów.

Wmieście Nyitra w stacjonującym tam pułku artylerii doszło do masowej bójki pomiędzy żołnierzami Czechami a Słowakami. Zarówno wśród jednych, jak i drugich jest wielu rannych. Zandarmeria aresztowała 6-ciu kanonierów. Bójki te odbiły się szerokim echem w mieście, a gdy na ulicach

ukazał się ogniomistrz tego pułku ludność słowacka pobiła go i ciężko poraniła. Gdy tłum zgromadził się przed bramą szpitala, policja rozpędzając zranila kilkanaście osób.

CZESI OBSADZAJĄ GRANICE

Do miasta Nyiregyhaza przybyła dziś znaczna ilość uchodźców z pośród ludności cywilnej oraz żołnierzy narodowości węgierskiej i karpatorusinów. Wszyscy oni jednogłośnie stwierdzają, że Czesi obsadzili silnymi oddziałami granicę i że w dalszym ciągu przysyłają nowe oddziały wojskowe na obszary karpatoruskie dla stłumienia powstania. Samoloty czeskie, ścigające powstańców i uchodźców, ostrzeliwują również węgierskie strażnice graniczne. Na obszarach, które Czesi niewątpliwie będą musieli oddać Węgrom, wywożona jest masowo żywność oraz od bierane jest zboże ludności.

Chłodniej Przelotne deszcze

Przewidywany przebieg pogody w dn. 20, 10. br.
Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, miejscami, zwłaszcza na północy kraju, przelotny deszcz, nieco chłodniej, dość silne wiatry zachodnie.

Rozwiązać kartel węglowy

aby obniżyć ceny węgla

Muszą powstać nowoczesne gwarectwa

Przyłączenie Śląska Zaolzańskiego postawiło na porządku dziennym sprawę przemysłu górniczego i hutniczego w Polsce. Jednocześnie zapowiadająca się w niedługim czasie depresja gospodarcza może w bardzo ostry sposób postawić przed nami zagadnienie produkcji hutniczej i węglowej. W tych warunkach zwróciliśmy się do wybitnego znawcy zagadnień gospodarczych w Polsce z prośbą o wyjaśnienie naszym czytelnikom, jakie istnieją możliwości zapobieżenia kryzysu w tych działach produkcji.

— „Proszę Panów, widzę jedną możliwość istotnego rozwiązania trudności istniejących w górnictwie i hutnictwie węglowym i hutnictwie żelaznym. Tym radykalnym rozwiązaniem będzie istotne uspołecznienie tych działów produkcji. Nie będę szczegółowo omawiał tej sprawy, gdyż na łamach ABC była ona niejednokrotnie w sposób poważny i wyczerpujący poruszana.

Niestety, sprawa ta jeszcze nie dojrzała, gdyż w kołach decydujących o polityce gospodarczej nie ma dostatecznego zrozumienia, iż jest to jedyna sposobność istotnego rozwiązania trudności. Dlatego nie mam nadziei by sięgnięto po ten jedynie skuteczny środek.

— Czy Pan nie widzi innego sposobu?

— Mógłby być środek inny, aczkolwiek nie w tym stopniu skuteczny. Mam na myśli rozwiązanie kartelu węglowego.

— Czy jednak takie rozwiązanie nie zakończyłoby się katastrofą znacznej części kopalń, a przede wszystkim tych, które pod względem strategicznym są najkorzystniej położone, gdyż jak wiadomo kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego przeciętnie produkują drożej niż kopalnie Zagłębia Śląskiego?

— Oczywiście to niebezpieczeństwo do pewnego stopnia grozi, ale można go zmniejszyć przez odpowiednio regulowane zakupy instytucji publicznych. Instytucje publiczne mogą zakupywać węgiel po cenach wyższych niż rynkowe, które jednak będą niższe w stosunku do cen obecnych, właśnie w kopalniach produkujących drożej.

Zresztą mam tu jeszcze pewną ukrytą myśl propagując rozwiązanie kartelu węglowego. Przedsiębiorcy będą zawieszali produkcję w kopalniach drożej pracujących. Nadejście wtedy moment odpowiedni do przejęcia tych kopalń przez robotników. Można będzie wtedy zorganizować specjal-

ne spółdzielnie robotnicze i stworzyć odpowiednie przepisy prawne, na mocy których kopalnie nieruchomości będą mogły być im przekazywane i stopniowo wykupywane przez te spółdzielnie. Robotnicy pracujący we własnej kopalni niewątpliwie dadzą sobie radę. Pomóc im winna odpowiednia polityka zakupu i polityka podatkowa. Nie będzie to jeszcze pełne uspołecznienie, ale poważny krok naprzód.

W każdym razie rozwiązanie kartelu węglowego wpłynie na poważne obniżenie cen węgla w

Polsce. Eksportem będą się mogły zajmować kopalnie produkujące najtaniej i w tym zakresie korzystać z poparcia państwa. Przy czym nasuwa się konieczność stworzenia nowoczesnej drogi wodnej do użytku. W każdym razie — kończy nasz rozmówca — w dzisiejszej fazie koniunktury jedynie poważne obniżenie cen węgla może uchronić nas od bardzo szkodliwych konsekwencji gospodarczych, a w szczególności rozwiązać trudności gospodarcze wynikające z przejmowania Śląska.

Krwawe walki w starej dzielnicy

Obleczenie Jerozolimy

rozpoczęła gwardia angielska

JEROZOLIMA, 19. 10. Zgodnie z wczorajszą decyzją, pułk gwardii angielskiej „Cold Stream Guards” wkroczył dzisiaj do starej dzielnicy Jerozolimy i rozpoczął akcję przeciwko powstańcom.

Angielskie siły zbrojne rozpoczęły formalne obleczenie starej dzielnicy muzułmańskiej w Jerozolimie, która jest ośrodkiem bun-

tu przeciwko władzom mandatowym. Jest to pierwsze obleczenie biblijnej stolicy od czasów Saladyna, pierwszego sułtana Egiptu z dynastii Ajubidów, który zdobył Jerozolimę w 1187 roku. Oddziały angielskie ostrzeliwały z karabinów maszynowych mury miasta muzułmańskiego. Samoloty krążące nisko wyszukują arab-

skich gniazd oporu. Z Egiptu nadeszły świeże posiłki, tak że wojska angielskie w Jerozolimie liczą około 25 tys. ludzi.

Centrum oporu Arabów znajduje się w arsenale w pobliżu słynnego meczetu Omara.

Arabowie ogłosili strajk powszechny na znak protestu przeciwko „zbyszczeszczeniu” meczetu, jednego z sanktuariów muzułmańskich, wskutek tego, że żołnierze angielscy weszli do meczetu nie zdjawszy obuwia.

Powinni pamiętać

Wypadki, jakie w przyspieszonym tempie rozgrywają się na terenie Czechosłowacji, nie są obojętne dla Polski. Rozwój ich w dużym stopniu może wywrzeć wpływ na pozycję Polski.

Do chwili katastrofy czechosłowackiej, byliśmy zwolennikami zachowania stanu dotychczasowego w Czechosłowacji. Im bowiem dłużej istniał bastion sudecki, tym dłużej Niemcy były związane ze strony południowo-wschodniej. Z chwilą jednak katastrofy państwa czechosłowackiego, pogląd nasz na polityczną koncepcję urządzenia ziem wchodzących w skład Czechosłowacji, musiał ulec gruntownej przemianie.

Jeśli chodzi o Czechy praw-

dziwe, mocno okrojone na rzecz Niemiec to uważamy, że z punktu widzenia polityki polskiej, są tam dwa cele do osiągnięcia. Pierwszy to zastąpienie dotychczasowych wpływów molnomularskich, wpływami ideologii narodowej. Drugim celem jest utrzymanie względnej przynajmniej niezależności w stosunku do Niemiec. Drugi ten cel jest w dzisiejszych warunkach bardzo trudny do urzeczywistnienia.

I dlatego zadaniem polityki polskiej w stosunku do Słowacji jest możliwie daleko idąca samodzielność tego państwa w stosunku do Czech. Jeśli bowiem utrzymanie niezależności Czech od Niemiec jest bardzo trudne, o tyle u-

trzymanie niezależności Słowaczyny jest o wiele łatwiejsze. Zadaniem polityki polskiej jest utrzymanie w ramach państwa słowackiego wszystkich ziem słowackich. Polska uważa za słuszne pretenzje węgierskie tylko w stosunku do ziem czysto węgierskich.

Natomiast Polska uważa za słuszne w całej rozciągłości pretenzje Węgier do Rusi Przykarpaczej. Ruś Przykarpacka jest krajem etnograficznie nieokreślonym, a historycznie węgierskim.

Ruś Przykarpacka jako państwo samodzielne, lub na pół samodzielne, stanie się ogniskiem, skąd obce wpływy będą szerzyły niepokój. Jeśli bolszewicy rosyjscy, lub nie-

które koła niemieckie, dążą do stworzenia samodzielnego państwa na Rusi Przykarpaczej, to jedynie po to, by stworzyć dla siebie bazę wypadową.

Polska, przeciwko której ba za ta między innymi byłaby skierowana, nie może w żadnym wypadku na to się zgodzić. Powinni pamiętać o tym wszyscy ci, którym zależy na zachowaniu poprawnych stosunków z Polską.

Przed polską polityką zagraźną otwierają się dziś na tle wypadków zachodzących w Czechosłowacji, bardzo duże i niełatwe zadania. Wymaga to dużej czujności, dużej energii i dużych wysiłków.

J. K.

Zajścia

na S. G. G. W.

Na SGGW od pewnego czasu powtarzały się prowokacje studentów żydów, którzy nie tylko, że nie zajmowali miejsc dla siebie przeznaczonych ale siadali na ławkach przeznaczonych dla Polaków.

We środę, gdy żydzi nie usłuchali wezwania, aby usiedli na swoich miejscach doszło do zajść. Jeden ze studentów wygłosił krótkie przemówienie w auditorium przed wykładem prof. Dziubalskiego, po czym usunął żydów z sali wykładowej, a gdy w dalszym ciągu występowali prowokacyjnie wyrzucono ich na ulicę. Kilku żydów pobito.

W czasie zajść rozrzucono ulotki podpisane przez ONR. Postawa młodzieży była niezwykle solidarna, jeden tylko student Polak Kulpiński po dar ulotkę, widocznie manifestując swą przyjaźń z żydami.

**Dziś
pełna tabela
loterii
wewnątrz numeru**

PAŹDZIERNIK

20

CZWARTEK

Dzisiaj św. Ireny
Jutro św. Urszuli

SŁOŃCE

Wschód Zachód

6—7 16—33

KSIEŻYC

Wschód Zachód

2—34 14—59

Dł. dnia Ubyte

10—26 6—20



TEATR WIELKI: „Harnasie” i „Verbum Nobile”.

TEATR NARODOWY: „Szkoła obywateli”.

TEATR NOWY: „Bratnie dusze” Rostworowskiego.

TEATR LETNI: „Jean”.

TEATR POLSKI: „Papa Nikołusz” w reż. Wiercińskiego.

TETR MAŁY: „Rozwiedzmy się” w przekładzie Cwojdzkiego.

KAMERALNY: o g. 8.15 „Głębia na zimnej”.

TEATR MALICKIEJ: co wieczór o godz. 8.15 komedia muzyczna „Odrobina Miłości”.

TEATR ATENEUM: „Świętoszek”.

STOLECZNY TEATR POWSZECHNY (Anopol bud. 41) o godz. 19 „Andrzej Sztorn”.

MALE QUI PRO QUO: nowa rola „Nie wiadomo”.

ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: „Wiśniewski”.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36): Od środy „Uciekła mi przepióreczka”.

TEATR „8.15”: przepiękna operetka „Księżna Czardaszkina”.

Teatr „MALE QUI PRO QUO” Mazowiecka 12 (Cukiernia Ziemiańska) na piątek. Telefon 3.49-21.

NIC NIE WIADOMO!

Rewia zwątpień i znaków zapytania.

wykonawcy: ADOLF DYMŚA, T. OLSZA, A. BOGUCKI, B. KAMINSKA, Z. SYKULSKA, WS. ORŁOW. Dwa przedstawienia punktualnie o 7.30 i 10.45.

KINA

KINA CHRZESCIAJANSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

A3: „Tajemnica Zamku”.

HOLLYWOOD: „Perły i serce” na scenie rewii.

ITALIA: „Kapitan Mollenard”.

JURATA: „Ostatnia noc skazanka” oraz „Niewinnie się zaczęło”.

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Niedorajda”.

KINO ŚW. ANDRZEJA: „Tarzan i zielona bogini”.

KOMETA: „Tajemniczy przeciwnik” i rewia.

MARS: „Gdy kwitną bzy”.

MIEJSKIE - Hipoteczne 8: „Obcym wstęp wzbroniony”.

PRAGA: „Królowa przedmieścia” i rewia.

PRASKIE OKO: „Hrabina Władysław”.

SOKÓŁ: „Perły korony” i „Święto hawajskie”.

STUDIO: „Olimpiada” II część „Święto piękna”.

ROMA: „Złotowłosa”.

„SWIT: „Kalanad” i „Książka X”.

i „Zamek tajemnic”.

ŚWIAT: „Port Artura” i „Marsz na Zaolzie”.

Okucia budowlane i wyroby metalowe

H. Frydrychewicz

Warszawa, Sienna Nr. 5 Tel. 2.57-08

Okucia do okien i drzwi wytłaczane

Fabr. B-cia LUBERT S. A. w Warszawie

Okucia meblowe, galanteria metalowa

Poświęcenie zabytkowej świątyni

przeniesie onej z Knuruwa do Chorzowa

KATOWICE, 19. 10. W Chorzowie odbyło się poświęcenie zabytkowego kościoła, przeniesionego tu z Knuruwa. W kościele ku tym mają się odbywać nabożeństwa z okazji imprez sportowych.

Poświęcenia świątyni dokonał Ks. Biskup Stanisław Adamski, który następnie wygłosił kazanie okolicznościowe, wskazując na konieczność oparcia wychowania fizycznego młodzieży i pracy

sportowej na zasadach Chrystusowych. Po poświęceniu Ks. Biskup Adamski odprawił pierwszą Mszę św., po czym odczytano akt erekcyjny, stwierdzający w jakich warunkach nastąpiło przeniesienie zabytkowej świątyni do Chorzowa. Kościół został oddany pod opiekę ks. prał. Maślankiemu, proboszczowi parafii św. Antoniego w Chorzowie.

W GRÓJCIE

zaprenumerować „ABC” można u p. Józefa Zaszweskiego

ul. Skargi 21.

Okucia budowlane i wyroby metalowe

H. Frydrychewicz

Warszawa, Sienna Nr. 5 Tel. 2.57-08

Okucia do okien i drzwi wytłaczane

Fabr. B-cia LUBERT S. A. w Warszawie

Okucia meblowe, galanteria metalowa

Czy ordynacja realizuje zasadę „równi z równymi”?

(J. W.) „Polska Zbrojna” podkreśla olbrzymie znaczenie armii, jakie uwiłocznili ostatnie wypadki międzynarodowe. Artykuł kończy się słowami:

Jeżeli wojsko jest siłą państwowej wyrazem najbardziej pryncypalnym, to jednak nie jest jedynym jej czynnikiem. Ułożenie wszystkich elementów życia publicznego tak, aby razem służyły sile a nie słabości — oto cel główny polityki w wielkim stylu.

Niezbędnym warunkiem harmonijnego ułożenia elementów życia publicznego jest wielka idea, dążąca do prawdziwej przebudowy. Mechaniczne środki nie prowadzą do celu.

POWSTANIE NA RUSI
„Warszawski Dziennik Narodowy” omawia raz jeszcze sprawę Rusi Podkarpackiej, podkreślając rolę powstania:

Sprawa bowiem Rusi Podkarpackiej jest kwestią szerszą, dotyczącą zagadnienia przyszłej mapy politycznej Europy środkowej. Jest to sprawa wspólnej granicy Polski i Węgier oraz płynących z tego następstw donioslejszej natury niż rozgraniczenie słowacko - węgierskie. Łączy się z nią wiele kapitalnych zagadnień, dotyczących zarówno środkowo - europejskiej polityki europejskiego wschodu. Można przeto wątpić czy uzgodnienie pomiędzy Rzymem i Berlinem rozciągnięte jest aż tak daleko.

Dlatego też powstanie na Rusi Podkarpackiej jest rzeczą bardzo

ważną i jego losy nie mogą być dla nas obojętne. Wiele bowiem przemawia za tym, że sprawa Rusi Podkarpackiej, a co za tym idzie i wspólnej granicy polsko - węgierskiej w dużym stopniu zależy od przebiegu tego powstania.

Musimy pamiętać, że na Rusi Podkarpackiej gotowe są chwycić za broń nie tylko czynniki prowęgierskie, ale i komunistyczne — a to byłoby, dla nas groźnym ostrzeżeniem.

JESZCZE O ORDYNACJI

„Kurier Poznański” pisze na marginesie mowy min. Kwiatkowskiego:

A dalej: min. Kwiatkowski sam stwierdził, że ordynacja wyborcza, na podstawie której odbywają się obecne wybory parlamentarne, uczyniła dużo złego i była błędem. Jeżeli uczyniła dużo złego i była błędem, to coż sądzić o niej jako o podstawie obecnie odbywających się wyborów parlamentarnych? Czy w tych warunkach można mówić o „zgodzie narodowej”, o „szerokim froncie narodowym”, o działaniu „równych z równymi”?

Jeżeli p. Kwiatkowski powołuje się na 20-tą rocznicę Polski, usłyszysz odpowiedź, że o prawdziwej zgodzie narodowej może być mowa tam, gdzie istnieje ku temu realne warunki, istotnie w myśl zasady „równi z równymi”.

Przypomina mi się wierszyk Konopnickiej, o chłopcach, któ-

rzy mieli bawić się w wojsko. Coż, kiedy zabawa się nie udała, bo wszyscy chcieli być generałami.

Dwudziestolecie K. U. L.

Inauguracja roku akademickiego
Zjazd wychowanków uniwersytetu lubelskiego

Z okazji 20-lecia katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, który założony został jak wiadomo dnia 9 grudnia 1918 r. odbył się zjazd byłych wychowanków Uniwersytetu połączony z inauguracją roku akademickiego.

Mszę św. w Katedrze lubelskiej odprawił J. E. Ks. Biskup M. Fulman, po czym z amboną, wygłosił gorące i serdeczne przemówienie. Dostojny celebrans ze szczególnym wzruszeniem mówił o znaczeniu Katolickiego uniwersytetu w Polsce, o wielkiej zasłudze i ofierze twórcy Uniwersytetu Lubelskiego, ks. dr. I. Radziszewskiego i wszystkich ofiarodawców z p. Karolem Jaroszyńskim na czele, wyrażał radość ze zjazdu wychowanków, wzywając ich, by zawsze w swym życiu osobistym, rodzinnym i publicznym opierali się na zasadach katolickich.

Po nabożeństwie uformował się duży pochód, który przeszedł z katedry ulicami Królewską, Krakowskim Przedmieściem i Alejami Racławickimi do Uniwersytetu. Na czele pochodu kroczyły poczty sztandarowe, dalej Legia Akademicka z orkiestrą, senat i profesorowie w malowniczych togach, przedstawiciele władz, wojska i miasta, uczestnicy zjazdu i na końcu młodzież akademicka.

Pochód zatrzymał się przed płytą nieznajomego żołnierza, gdzie przy dźwiękach hymnu narodowego delegata zjazdu złożyła

10,4 procent
żydów na medycynie

Rektorat U. J. P. przysłał nam następujące sprostowanie:

Nieprawdą jest, jakoby na Wydziale Lekarskim UJP przyjętych było 20 proc. żydów, natomiast prawdą jest, że na ogólną ilość 183 studentów, przyjęto 19 żydów, tj. 10,4 proc.



wieniec. Zaraz po tym ta sama delegacja udała się na miejscowy cmentarz, aby złożyć wieniec na grobie twórcy i pierwszego rektora Uniwersytetu ks. dr. I. Radziszewskiego.

Po przyjeździe do Uniwersytetu uczestnicy zjazdu wraz z młodzieżą akademicką wzięli udział w inauguracji nowego 1938/9 roku akademickiego. Po odśpiewaniu przez chór akademicki dwóch pieśni zabrał głos Rektor Uniwersytetu J. M. Ks. dr. A. Szymański, przedstawił sprawo-

zdanie z działalności Uniwersytetu, omówił ideowe wytyczne pracy i serdecznie powitał uczestników zjazdu. Wykład na temat „Rasizm jako światopogląd” wygłosił ks. prof. dr. J. Pastuszek dziekan Wydziału Humanistycznego. Odśpiewaniem Gaudeamus igitur, hymnu narodowego i Hymnu Młodych zakończono inaugurację roku.

Po zakończeniu uroczystości inauguracji roku odbyły się obrady Zjazdu Koleżeńskiego, wychowanków K. U. L.

NOWE TELEFUNKEN J. TRZASKA
SUPERY Demonstacje i sprzedaż na dogodnych warunkach MARSZAŁKOWSKA 91
Tel. 9-66-63

Kartel drutu i gwoździ ma być niedługo uruchomiony

W dniu 20 b. m. odbędzie się w Katowicach kolejna konferencja zainteresowanych fabryk w sprawie powołania do życia kartelu gwoździ i drutu, który jak wiadomo, został w swoim czasie rozwiązany. Według przewidywań, na konferencji tej omawia-

ne będą kwestie, jakie się wyłoniły w związku z nową sytuacją tego przemysłu po przyłączeniu Zaolzia do Polski.

Jak wiadomo, rozmowy w sprawie ponownego uruchomienia kartelu drutu i gwoździ trwają już od pewnego czasu.

Śmierć 24 osób

Epidemia czerwonych

LWÓW, 19. 10. Groźna epidemia czerwonych wybuchła w Suchowoli w pow. Brody. Szczególnie liczne wypadki zachorowań zanotowano wśród młodzieży.

Wskutek epidemii 24 osoby zmarły. Celem zapobieżenia rozszerzania się epidemii, ludność Suchowoli została poddana szczepieniu ochronnemu.

„Uciekła mi przepióreczka” w Reducie

Instytut Reduty (Kopernika 36/40), w podziemiach gmachu PZUW, wystawiać będzie począwszy od dnia 19 bm. codziennie

o godz. 20.10 „Uciekła mi przepióreczka” w nowym opracowaniu i z udziałem Juliusza Osterwy.

Nie kupuj u żyda Popieraj handel polski!

Zaopatrujemy się w OPAL na zimę

tylko w firmach chrześcijańskich

DĄBROWSKI Wacław i S-ka
Niemcewicz 32, tel. 6-52-03„ELIBOR”
WĘGIEL - KOKS - DRZEWO
Biuro w.m. Marszałkowska 117 telefon 665-80.
Sklady w.m. Wolska 103. Telefon 600-21.KOPALNIANA SPÓŁKA OPALOWA
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Przedstawicielstwa głębokich kopali węgla Zagłębia Dąbrowskiego i Śląskiego, Cementowni oraz kok sowni Śląskich.Zarząd: WARSZAWA I, Szopena 16 tel. 9.45-18
Bocznica własna i Składy — ul. Niemcewicz 34, telefon 6.92-43.MATERIAŁY OPALOWE oraz PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWE
KOBYLIŃSKI Wacław
Srebrna 5, tel. 633-04T-wo Handlowe „KARBOKOKS”
W-wa, Marszałkowska 81a tel. 397-75SPRZEDAŻ WĘGLA „JULIUSZ” i „KAZIMIERZ”
SZYMANKIEWICZ BR.
Bocznica kolejowa 12, tel. 537-95 i 704-24.

Częściowe wyniki gonitw z środy, 19 października

GON. 1. Dyst. 2200 m. Nagr. 2000 zł: 1) Canzona (szła pod zerem), 2) Katherine Gaunt i Stasiak, 3) Ibi-cus (77), 4) Miss Palu (39), 5) Olimp (39). Wygr. w 2 min. 25 s. wys. o jedną dl. Tot. 6. fr. 5.50, i 9.50. Porz. 59.

GON. 2. Dyst. 1600 m. Nagr. 2000 zł: 1) Bouboule i Lipowicz, 2) Jurat (15,5), 3) Ragusa (25). Wygr. w min. 42 sek. łatwo o 2 dl. Tot. 8. porz. 32.

GON. 3. Dyst. 1000 m. Nagr. Sprzedawca 2000 zł: 1) Isolano i Gil, 2) Kida (15,5), 3) Mariaż (81), 4) Thallitha (52,5), 5) Jawajka (7,5). Wygr. w min. 41 sek. Wstrzymywane o 5 dl. Tot. 7,5, fr. 7 i 7,50. Porz. 41.

GON. 4. Dyst. 3200 m. Płoty 5000 zł: 1) Potok p. Rostworowski, 2) Talga (28,5), 3) Przebieg II (14) 4) Larga II (26,5), 5) Indus (162,5), 6) Styl (95). Wygr. w 3 min. 45 sek. W walce o krótką szyję. Tot. 14, fr. 9, 17,50. Porz. 166.

GON. 5. Dyst. 1100 m. Nagr. 1800 zł: 1) Armand i Gil, 2) Egeria (13,5) 3) Pallada (43,5). Wygr. w min. 8 sek. pewnie o 20 i pół dl. Tot. 7,50. Porz. 20.

GON. 6. Dyst. 1600 m. Nagr. 5000 zł: 1) Nola i Gill, 2) En Avant (12),

3) Dal (14,5), 4) Capri (57,5), 5) Rze-ka (16,5). Wygr. w min. 42 sek. pewnie o pół dług. Tot. 16,5, fr. 8 i 7,50. Porz. 90.

GON. 7. Dyst. 1100 m. Nagr. 2400 zł: 1) Szatmar z Stasiak, 2) Demon V (31), 3) Edeling (114), 4) Valencia (23,5), 5) Pretor (19), 6) Pałanka (139,5). Gill i Barkarola zostały na starcie. Wygr. w min. 10 sek. w walce o łeb. Tot. 51, fr. 10,50, 9 i 15. Porz. 177.

Tredowaci z Fidzi Film misyjny

Ks. Wobken, marysta, kierownik szkoły w Cavaci na Fidżi, nakręcił bardzo interesujący film misyjny. Ciekawe są zwłaszcza momenty z tredowatymi z Makogai. Film ten będzie wkrótce wyświetlany na Nowej Zelandii w czasie uroczystości stulecia misji maryistów.

Paryż w okresie powojennym

Popularność Daladiera w społeczeństwie francuskim Komuniści i socjaliści boją się wyborów

Paryż, w październiku.

Po dniach grozy i paniki wojennej Paryż przeżywa w październiku nawrót wosny. Nie musimy tkwić w okopach, ani głodować, ani chodzić w maskach; gdyby się w Monachium nie udało może gniliśmy już w bratnich mogiłach. A Paryż tak piękny, ma tyle pokus, że ludzie rzucają się w wir przyjemności według kieszzeni i temperamentów.

ANIOL POKOJU

Bochaterem dnia stał się niewątpliwie Daladier, a obok niego Bonnet. Do niedawna podśmiewano sobie z Daladiera, radykała patriotę, który po niewczasie spozstrzegł, że komunizm niszczy kraj i wypowiedział walkę demagogii, obniżającą siłę produkcyjną Francji. Choć ryczą jak wół, mówiono, będzie zarżnięty jak bezbronne ciele, w kawiarniach twierdzono, że przy zewnętrznej aparycji Cezara jest tylko bezwolny szmat.

WYTRWAŁ... BEZ PAPIEROSA

Po 30 września awansował na męża stanu, anioła pokoju, ojca ojczyzny. Podobnie jak kanclerz austriacki Schuschnigg, również Daladier nie mógł palić w towarzystwie Hitlera, ale zgóry uprzedzony, nie naraził się na reprimendę, lecz wytrwał dzielnie... bez papierosa. Nawet ten szczegół podkreślał Francuzi, jako dowód przeźroczystości i zasad pokojowych francuskiego męża stanu. Czego się nie robi „pour la douce France” i dla świętego spokoju.

W NIEMCZACH — BEZ PANIKI

Korespondenci francuscy obecni na konferencji w Monachium nie mogą sobie po dziś dzień wytłumaczyć faktu, że gdy opuszczali Paryż, wyjeżdżali z miasta ogarniętego powszechną paniką, pogrążonego w ciemnościach, a przyjechali do kraju, w którym nie mogli dostrzec zarówno na wsi, jak w miastach żadnych objawów psychozy wzajemnej. W Monachium nawet przyjazd mata dorów europejskich nie wywołał większego zbiegowiska, przed hotelem zaledwie kilkuset gapiów. Widocznie naród niemiecki nie był poinformowany o grożącej katastrofie, twierdzą publicyści francuscy.

BURZA PRASOWA W PARYŻU

Być może! Prasa jest olbrzymią bronią, w Niemczech jest ona faktycznie potężnym narzędziem jednej partii, wzywała tam do spokoju i posłuszeństwa, wtaczając przeświadczenie, że co zrobi Hitler, będzie dobre dla Narodu, a więc nie martwiono się. We Francji rozpetła się szalona burza prasowa. Marksisti i żydzi pchali za wszelką cenę do wojny, szermując hasłami walki z faszyzmem, hasłem mało zrozumiałym dla ogółu Francuzów. Przeciwnicy wojny, głównie z obozu nacjonalistycznego zarzucali zdradę narodową zwolennikom wojny i postanowili wojnę skompromitować w oczach społeczeństwa.

KROWY CZESKIE

Przy okazji dostało się biednym Czechom co nie miara. Dawni sojusznicy stali się w ciągu kilku dni znienawidzeni. Francuzi stracili wprost poczucie granic przyżutności w stosunku do narodu sojuszniczego. Po oświadczeniu jednego z mężów stanu, że Niemcy proponują zamianę ludności wmięszanych okręgach pogranicznych, że chcą ją przeprowadzić tak błyskawicznie, że chłopcy czescy nie zdążyli zabrać własnych krów, krążyło po Paryżu bonmot rzucony przez jeden z tygodników: „a więc do tego doszło, że już nie o Czechów, lecz o krowy czeskie mamy walczyć z Hitlerem”.

CHŁOPIŃSKI ROZUM ZWYCIĘŻYŁ

W rozmątnieniu prasa opozycyjna zarzucała zdradę stanu nawet ministrom i posłom, popierającym wojnę. Był moment kiedy

zapomniano o różnicach poglądów, jako kryterium uczciwości politycznej stawiano ustosunkowanie się do zagadnienia wojny, stąd popularność radykała Daladiera wśród nacjonalistów, a nawet socjalizujących mas. Nikt nie chciał umierać na rozkaz żydów w walce z faszyzmem w obronie Czechosłowacji. Był moment, że Daladier się wahał, ale czy w tych warunkach miał on inne wyjście? Syn chłopski kierował się wśród tych nastrojów zdrowym chłopskim rozumem. Skoro dla wojny nie było zrozumienia, ani w prasie, ani w masach, trzeba było robić pokój. Nawet karność żołnierska obywateli nie zastąpiłaby entuzjazmu i zaufania do rządu i... braku samolotów.

Orientując się w opiniach Daladiera i Bonnet faktycznie zawarli pokój poza i nawet wbrew radzie ministrów, której większość pchała za wszelką cenę do wojny.

ROZWIĄZAĆ IZBY

Gdyby Daladier dziś rozwiązał izby i zażądał od narodu nieograniczonych pełnomocnictw otrzymałby jej niezawodnie.

Wybory przeprowadzone w tej chwili byłyby klęską smrotną zarówno dla socjalistów jak dla komunistów. Zrozumienie tej sytuacji istnieje zarówno w obozie prawicy jak i lewicy i dlatego na cjonaliści a również radykałi rozpętali agitację za rozwiązaniem parlamentu, komuniści i socjaliści z blumem udają, że się nie boją natychmiastowych wyborów, ale robią wszystko dla odroczenia tego momentu ryzykownego, tym bardziej, że niebezpieczna chwila zbliżyła dawnych przeciwników i

umożliwiła współpracę radykałów z nacjonalistami.

FRONT LUDOWY — ZALAMANY

Krucha budowa frontu ludowego nie wytrzymała pierwszej wielkiej próby. Gdy decydowały się losy Francji, b. minister Skarbu Lamoureux stwierdził na łamach prasy, że w ciągu kilku ostatnich dni zawałił się cały gmach zewnętrznej polityki Francji, że wszystko co wybudowano na terenie polityki zagranicznej od lat dwóch, okazało się marną tandetą.

Francja zangażowała się w stosunki ze zdraździecką, a słabą wewnątrz Rosją i dla ideowego zwalczania t. zw. faszyzmu naraziła się niepotrzebnie Włochom Mussoliniego i Hiszpanii gen. Franco, tym celem poświęciła równie sojusz z Belgią. W życiu wewnętrznym demagogicznymi reformami obniżono zdolność produkcyjną kraju. Ci sami żydzi i komuniści, którzy obezwładnili przemysł wojenny Francji pchali, kraj do wojny, chyba po to, aby po klęsce spowodować rewolucję komunistyczną.

Aby przygotować nowy program odbudowy wewnętrznej i zewnętrznej, Izby muszą wykonać jak najprędzej olbrzymią pracę twórczą, a tymczasem okres

trwania obecnych Izb wynosi jeszcze około 16 miesięcy. Pracy tej obecne Izby nie wykonają, gdyż z jednej strony utracili w ostatnich dniach zaufanie mas, z drugiej strony okres zakończenia kadencji jest okresem największej demagogii, a tu tymczasem potrzebny jest spokój, rozważa i ofiarność.

JEAN ZAY TEŻ „ROBIŁ POKÓJ”

Co robi tymczasem lewica? Skompromitowani ministrowie jeżdżą po kraju, w Paryżu boją się jeszcze występować, lecz na prowincji przekonują wyborców, że to oni właśnie uratowali pokój, i że gdyby nie ich pełna odwaga postawa, to Hitler by się nie zląkł i nie ustąpił, a więc to oni właśnie umożliwili negocjacje panu Daladier. Ostatnio jako taki anioł pokoju wystąpił w Orléanie minister oświaty żydek Jean Zay, słynny „alpinista”. Jednocześnie pisma nacjonalistyczne publikują coraz to nowe nazwiska ministrów, posłów, dygnitarzy ministerialnych, podejranych o sprzysiężenie, mające wciągnąć Francję w wojnę pour le papa Stalin. Z całą bezwzględnością ujawniane są szczegóły kampanii fałszerskiej w prasie, w radio, w agencjach prasowych itd.

TAJEMNICA PIĘKNYCH RĄK
polega na starannym ich utrzymaniu. Przed wyjściem na powierzyć na noc należy natrzeć ręce udektinującym i wybielającym Kremem Płatów, przenikającym w tkanki skóry.

KREM PŁATÓW

Wir obcych wpływów za Karpatami

Komuniści, Czesi, Węgrzy i Niemcy walczą o Ruś Przykarpacką

Na obecnej Rusi Przykarpackiej krzyżują się różne wpływy. Ludność tego kraiku jest mało uświadomiona narodowo, częściej uważa się za Węgrów, inna za Ukraińców, jeszcze inna za Rosjan. Wreszcie ostatnia za Rosjan. Terenem tych wpływów jest również rząd autonomiczny.

RZĄD AUTONOMICZNY

Na czele rządu stoi Rusin poseł Antoni Brody. Jest on sympatykiem Węgrów i zwolennikiem związania tego kraju z Węgrami. Na tym samym stanowisku stoi minister sprawiedliwości poseł adwokat dr. Pieszczał.

Wpływy rosyjskie naogół przychylnie Niemcom. reprezentują minister skarbu dr. praw, teologii i filozofii Stefan Fenzich, zbliżony do grupy faszystów rosyjskich kierunków Wasiackiego oraz minister spraw wewnętrznych, senator dr. Edmund Baczynski.

Wreszcie Ukraincy piastują te ki niepolityczne. a mianowicie Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej zajmuje ks. prałat Julij Rewaj.

Wreszcie gubernatorem i ministrem z ramienia centralnych władz czechosłowackich jest dr. Iwan Parkany, a jego zastępcą Aleksander Besky.

Ministerstwo obrony narodowej, o ile zostanie kreowane, przypadne sztabowcowi Rosjaninowi, gdyż Rusini nie posiadają oficerów sztabowców. Możliwe jest wysunięcie gen. Wojciechowskiego, który już raz pełnił funkcję administratora wojskowego Rusi Zakarpackiej.

O CO CHODZI?

Wśród poszczególnych grup tarcia zaostrzają się coraz bardziej. Sam premier i jego zwolennicy pchają do połączenia się z Węgrami. Spotyka się to z najostrejszym sprzeciwem Ukraińców, którzy chcą bądź samodzielności, bądź też bardzo szeroko

kiej autonomii w ramach państwa czechosłowacko - karpato - ruskiego. W tym samym kierunku pchają zresztą komuniści, którzy nie biorą udziału w rządzie.

WPŁYWY OBCE

Na terenie Rusi Przykarpackiej krzyżują się również wpływy obce. Najsilniejsze są tutaj węgierskie, które najsilniej są związane z krajem. Opierając się na części Rusinów, wywierają one główny wpływ na obecny

Przy ogłosz

stosuje się ziola D-ra Cz. Krassowskiego, znak ochr. towar. KAMICINA. Cena pudełka zł. 2. Do nabycia w aptekach i skład. aptecz.

Kopalnie na Śląsku Zaolzańskim odzyskane przez Polskę

W numerze niedzielnym ABC z dnia 16 b. m. zamieściliśmy obszerny artykuł p. Alfreda Słomki p. t. „Rogactwa Śląska za Olzą”, w którym scharakteryzowaliśmy po krótko m. in. przemysł górniczy Śląska Zaolzańskiego, jego historię i znaczenie.

Gospodarka rolna za Olzą łatwy zbył produktów

Na terenie Śląska zaolzańskiego znajduje się 30.845 gospodarstw rolnych, o ogólnej powierzchni 75.509 hektarów. Ziemię uprawną przytym obejmują 50.212 ha, a lasy 22.306 ha. Za właściwe dla terenów rolnych Śląska zaolzańskiego uważać należy gospodarstwa rolne średnie o obszarze 5 — 20 ha. Dużo poza tym jest majątków ziemskich.

Lasy znów, w większości prawie 85 proc. pokryte są świerkami. Reszta, to przeważnie jodły i buki.

Ciekawym przy tym faktem jest bardzo duży upadek w ostatnich

rząd. Dążą one do przyłączenia Rusi do Węgier, na zasadach sze-rokiej autonomii. Wpływy niemieckie opierają się na Ukraińcach i na niektórych grupach rosyjskich. Wpływy ich są dotychczas słabe, mogą jednak ulec wzmocnieniu, w wypadku obsadzenia ministerstwa obrony narodowej przez oficera Rosjanina. Wpływy rosyjskie opierają się na partii komunistycznej, szeroko rozgałęzionej w kraju, lecz nie mającej wpływów w rządzie.

Wreszcie wpływy czeskie, opierają się na lożach masonskich, stworzonych tam przez Czechów.

Dziś walka się odbywa przede wszystkim z jednej strony między wpływami węgierskimi, a wpływami wszystkich innych czynników. Walka toczy się o to, czy Ruś Przykarpacka będzie przyłączona do Węgier, czy też zostanie autonomiczną częścią państwa czechosłowacko - ruskiego, przy czym będą tam domi nowalby bądź wpływy niemieckie, bądź wpływy rosyjskie. Narazie jednak zarówno wpływy rosyjskie, jak i niemieckie, dążą do analogicznego celu.

Dziś zamieszczamy poniżej dokładne rozmieszczenie wszystkich szybów w pow. Fryszackim, odzyskanych przez Polskę oraz ilość zatrudnionych w nich robotników (liczby w nawiasach):

Karwina: Szyb „Gabriela”

20-tu latach hodowli owiec. Na 100 ha ziemi uprawnej przypada obecnie najwyżej 65 owiec. Jedna trzecia mniej więcej t. zw. ziem uprawnych stanowią łąki i pastwiska. Pojedyncze przytym gospodarstwa sięgają nawet najwyższych szczytów górskich. Dzięki jednak silnie rozwiniętemu przemysłowi na tych terenach rolnicy mają bardzo łatwy zbył produktów.

Biedniejsi gospodarze, posiadający niewielkie działki ziemi znajdowali dotychczas pracę w przemyśle lub w lasach. Procentowo zaledwie tylko 11 proc. ludności zajmowało się rolnictwem.

ZYDZI — PODPALACZAMI

Publikowane są spisy wydawców i dziennikarzy, z których wynika, że cała prawie prasa, radio i agencje są w ręku żydów, z których jeden, jak słynny Mandel (Jeroboam Rotschild) udają nacjonalistów, inni są komunistami, lub socjalistami, a inni jeszcze wprost szpiegami, lub aferzystami, a wszyscy mieli odegrać rolę podpalaczy.

FRANCJA URATOWAŁA CZECHOSŁOWACJĘ!!

Co robi w tych dniach powojennych „anioł pokoju” Daladier i jego satelita, a raczej główny aranżer ugody minister Bonnet? Obydwa wygłaszają również mowy przy okazji odsłaniania nowych pomników, okazji tych mają wiele, gdyż, jak wiadomo, we Francji nie ma dnia, aby nie odsłanianio pomnika. Nawiasem mówić i Benes może się doczekać, że mu za ustępliwość, na pociechę, Francuzi jakiś pomneczek postawią. Czasem jednak jest rzeczą niewdzięczną — doczekać się wdzięczności Francuzów! Zarówno Daladier, jak Bonnet, nie wiele mają zresztą do mówienia, gdyż przerwy w oklaskach entuzjastycznych trwają bardzo krótko, dość jednak długo, by mogli, każdy na swoją rękę wytłumaczyć Francuzom, że warunki sojuszu z Czechosłowacją zostały dotrzymane.

Skoro Anglia przekonała Benesza, że trzeba ustąpić, to Francja miała zrobić, tym bardziej, że Benes się zgodził.

Łatwo zresztą wytłumaczyć,

skoro słuchacze są „pojętni” i chętnie zgadzają się z mówcą, że nawet zwycięstwo Francji nie pomogłoby Czechosłowacji, a narażił ją tylko na klęskę.

W ten sposób właściwie, my Francuzi, uratowaliśmy biedną Czechosłowację! Można i tak rozumować. Jeśli chodzi o Polskę, to naogół pisma lewicowe i nawet prawicowe kierowane przez żydów w stylu Mandla zarzucają nam zdradę, lub co najmniej nie-łojalność. Nawet na ogół obiektywny „Temps” stwierdza, że zajmujemy tereny zaludnione przez większość czesko - niemiecką.

BRAWO „GRINGOIRE”

W tych warunkach z uznaniem należy podnieść życiwe stanowisko tygodnika „Gringoire”, który w numerze z dnia 7 października podaje na stronie 1-ej: „Sowiety zagroziły Warszawie, że przeciwstawia się zbrojnie słusznym rewindykacjom Polski w Cieszynie. Polacy zajęli Cieszyn, a Sowiety nawet nie pisnęły”. Równie życiawie potraktowało nas „Action Française”.

Jedno jest teraz niewątpliwe. Chwila grozy ujawniła dość słabe przygotowanie Francji i psychologicznie postawiła ją w obliczu niebezpieczeństwa. Wbrew komunistom i pacyfistom Francuzi chcą się teraz zbroić na wypadek gdyby inny premier francuski uparł się i... zapalił papierosa w obecności Hitlera, tego Hitlera, którym matki francuskie straszą dzieci.

Age.

KOLCE BEZ ROŻ

BEZ BOBKOWSKIEGO

Jedna z agencji forsuje od dawna w swoich komunikatach sprawę budowy nowych kolejek górskich, ostatni z komunikatów nosi tytuł. „Nie ma narciarstwa bez kolejek górskich! Tak uważają we Francji”.

Możemy to trochę strawstować: „Niema kolejek górskich bez Bobkowskiego”, tak uważają w Polsce”.

KERILLIS SIE NIE LICZY. JAKO GŁUPTAK

Artykuł „Nie zapomnimy nigdy” w tygodniku „Je suis partout” z 7 b. m. podaje czarną listę sprysiężonych żydów i masonów, zamierzających odegrać rolę podpalaczy świata.

Lista ta wśród aktualnych ministrów wymienia następujących: Paul Reynand (na usługach Sowietów), Jean Zay (żyd), Georges Mandel (żyd), Champetier de Ribes, de Chap pedelaine, Rucart, Quenille, Campinchi, Albert Sarrant.

Następują liczne nazwiska tej samej kategorii osób w parlamencie, w radio, w prasie i t. d. wreszcie charaktery styczne zakończenie:

„p. Henryka de Kerillis nie wymieniamy w tej liście z powodu dwóch okoliczności łagodzących: jego zasług wojennych i niemocy umysłowej. (sa débilité mentale).

Zaledwie kilkanaście dni po tym artykule, Kerillis antypolskim wystąpieniem potwierdził ustaloną o nim opinię, jako o głuptaku. Nie brak i u nas takich, lecz przy ważnie siedzą oni spokojnie... w Tworach i tam nikt nie krępuje ich fantazji politycznej. Na swobodzie, bez kafa na bezpieczeństwie i kagańca takie „czubki” mogą być niebezpieczne, gdyż nie każdy wie, że nie należy ich brać na serio.

AGER

KRONIKA KUPIECKA

Oszpekanie stolicy

Zamach na estetyczny wygląd miasta i prywatną własność

Kupiectwo polskie w ostatnich latach kosztem wielkich nakładów pracy i pieniędzy podniosło na wysoki poziom zarówno wewnętrzny, jak zewnętrzny swoje sklepy, wystawy i t. d.

Obok kupiectwa niewątpliwie duże zasługi ma wydział artystyczny samorządu stołecznego, który wciąż stawia kupiectwu bardzo wysokie wymagania z punktu widzenia poziomu artystycznego, urządzeń, szyldów i napisów. Dzięki tym wysiłkom ulice śródmiejskie Warszawy, estetycznym wyglądem coraz więcej przypominają stolicy zachodnio - europejskiej.

Niestety, co się jedną ręką buduje, drugą niszczy.

Dotychczas Warszawa odczuwa brak dostatecznej ilości słupów reklamowych i szafek do wywie-

szania różnego rodzaju odezw oficjalnych, politycznych itp. Wskutek tego ostatnio obserwujemy, jak piękne licówki frontowe sklepów i kamienic są dosłownie zalapane afiszami różnego typu, do wyborczych włącznie.

Nie oszczędza się ani marmuru, ani piaskowca, ani obić metalowych.

Tego rodzaju praktyki nie tylko szpecą chwilowo, lecz niestety pozostawiają trwałe ślady wskutek kwasów znajdujących się w postaci domieszek w różnego rodzaju klejach, używanych do urozmaicenia tej obfitej literatury.

Ostatecznie jest to zamach nie tylko na estetyczny wygląd stolicy, lecz na prywatną własność właścicieli domów i sklepów.

Czy wydział artystyczny za-

razu miejskiego w porozumieniu z Komisariatem Rządu i właściwymi Zrzeszeniami gospodarczymi nie mógłby tej samowoli wreszcie ukrocić.

A. G.

Pijcie herbatę „SZUMILIN”

firmy polskiej i chrześcijańskiej

O rozwój handlu i przemysłu na Wileńszczyźnie

W Wilnie odbyło się ostatnio zebranie Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan, na którym poruszono aktualne zagadnienia gospodarcze, do których rozwoju kupiectwa pod względem organizacyjnym oraz omówiono plan działalności na przyszłość.

W trosce o właściwy poziom zawodowy kupiectwa polskiego Stowarzyszenie przystępuje do zorganizowania i budowy im-

Staraniem grupy ludzi dobrej woli, w przeważającej liczbie detalicznych kupców, powstała na terenie Warszawy Polska Chrześcijańska Kasa Bezprocentowa przy Centralnym Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego (Warszawa, Al. Jerozolimskie 17, m. 49).

A. G.

Cele i zadania

Polskiej Kasy Bezprocentowej przy Centr. Zw. Det. Kup ectwa

Celem Kasy jest niesienie pomocy niezamożnym Polakom przez udzielanie bezprocentowych pożyczek na zakładanie lub prowadzenie warsztatów handlowych lub rzemieślniczych, udzielanie porad zawodowych i prawnych oraz prowadzenie propagandy i kierowanie ludzi potrzebujących pracy do drobnego handlu i rzem., a przez to wprowadzanie bezrobotnych na drogę samodzielnej pracy, podnoszenie niezamożnych na wyższy szczebel gospodarczy, obrona zagrożonych warsztatów pracy, stwarzanie nowych gałęzi zarobkowania.

Jak widać z powyższego Kasa postawiła sobie za zadanie nie działalność charytatywno - dobroczynną, lecz działalność gospodarczą.

Kasa udziela pożyczek jedynie na cele gospodarcze, nie zaś konsumpcyjne.

Jak Bezprocentowa Kasa jest potrzebna wystarczy przejrzyć podania i prośby o udzielenie pożyczek, ażeby się o tym przekonać.

O potrzebie istnienia kas bezprocentowych niejednokrotnie pisaliśmy. Dziś chcemy raz jeszcze zwrócić uwagę na rozwój żydowskich kas bezprocentowych, które niszczą i rujnują polski stan posiadania.

Żydowskie kas bezprocentowe na terenie Polski jest około 1650, a posiadają one majątek ponad 150 milionów zł, w gotówce i nieruchomościach, czyli biorąc przeciętnie na każdą kasę wypada po 90.000 zł., a przecież wiele z tych kas to kasy w miejscowościach liczących po paręset żydów, o stosunkowo małych kapitałach, podczas gdy kasy znajdujące się w stolicy rozporządzają kolosalnymi sumami.

Jeszcze mocniej uwypuklił się stan finansowy bezprocentowych kas żydowskich, gdy uświadomimy, że 150

milionów to — suma równa jednej trzeciej zapasów złota Banku Polskiego; że suma przypadająca w bezprocentowych kasach żydowskich na głowę każdego żyda, równa się mniej więcej obiegowi pieniężnemu na głowę mieszkańca Polski.

Kasy bezprocentowe żydowskie są stworzone i finansowane przez „Joint” t. j. „American Joint Distribution Committee” i zorganizowane w Centralnym Towarzystwie Bezprocentowego Kredytu i Krzewienia Pracy Produktownej, wśród ludności żydowskiej w Polsce, t. zw. CKB. Kasy te w latach ubiegłych otrzymały subwencje od rządów amerykańskich 5.000.000 dolarów jednorazowo, a następnie co roku wysokie subwencje. Kasy te korzystały z najrozmaitszych ulg: na kolejach, w sądach, w opłatach stemplowych i z wieloletnich subwencji państwowych. Od np. Min. W. R. i O. P. płaciło od 1930 r. do 1933 r. po 75.000, a później po 100.000 zł. rocznej subwencji na żydowskie kasy bezprocentowe, ponadto RGK udzielił kredytów na wiele setek tysięcy złotych.

W przeciwieństwie do tego polskie Kas Bezprocentowych jest niewiele, ponad 230, o łącznym kapitale około 500.000 zł, t. zw. na jedną kasę przypada około 2.200 zł. W tych warunkach polskie kasy bezprocentowe rozwijające się ciężką i ofiarną pracą swoich członków, nie mogą odegrać w życiu gospodarczym tej roli, jaką powinny, łagodząc bezrobocie i pobudzając inicjatywę prywatną.

Szczególnie wielkie zadania i obowiązki stoją przed naszą kasą, pewni jednak jesteśmy, że wspólnymi wysiłkami, przy poparciu ogółu kupiectwa polskiego zadania te zostaną spełnione należycie.

S. GLINICKI

HERBATA „Z KOPERNIKIEM”
Warszawskie Tow. Handlu Herbatą
A. DŁUGOŁĘCKI, W. WRZEŚNIEWSKI S. A.
Warszawa, Al. Jerozolimskie 119
Jest najlepszym źródłem zakupów hurtowych Herbaty, Kawy, Kakao

Znamienny incydent w Centr. Zw. Det. Kup.

Jak się dowiadujemy, zarząd sekcji branży spożywczej (najliczniejszej i najbardziej ożywionej działalności rozwijającej) przy Centralnym Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego zawiesił swoją działalność na znak protestu przeciwko szkoleniu prezesa sekcji p. Rudzkiego przez p. Romana Pintarę wiceprezesa Rady Związku.

P. Pintara na zebraniu publicznym miał oświadczyć, że p. prezes Rudzki dostał Krzyż Zasługi nie za pracę dla dobra kupiectwa, a jedynie dzięki protekcji p. Pintary, który złożył wniosek o odznaczenie.

W związku z powyższym p. prezes Rudzki na znak protestu podobno ma złożyć godło Związku oraz przesłać Krzyż Zasługi do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z prośbą o zrewidowanie uchwały, czy przyznanie mu wysokiego odznaczenia było słuszne.

Niezwykle wystąpienie p. Pintary, krzywdzące zasłużonego i szanowanego ogólnie prezesa Rudzkiego wywołało silne wzburzenie wśród kupiectwa.

Komisja porozum ewawcza dla rzemiosła transportowego

W dniu 18 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Komisji Porozumiewawczej, powołanej przez Komisarjat Rządu m. st. Warszawy i Inspekcję Pracy.

Celem Komisji jest zmniejszenie bezrobocia w branży przewozowej. W komisji biorą udział przedstawiciele władz oraz przedstawiciele branżowych związków pracodawców i pracowników.

Drugi Ogólnopolski Zjazd Kupiectwa Tytoniowego w Warszawie

Z inicjatywy Zrzeszenia Kupców Tytoniowych R. P. w Warszawie i przy poparciu władz Monopola Tytoniowego w dniu 23 października br. odbędzie się w stolicy (w sali Stow. Handlowców, ul. Sienna 16), Ogólnopolski Zjazd Kupiectwa Tytoniowego, organizowany przez Komitet Przygotowawczy, składający się z członków przedstawicieli branży tytoniowej w Warszawie.

Na Zjeździe tym, w związku z nową organizacją sprzedaży wyrobów tytoniowych, będą poruszone ważne i palące zagadnienia, które żywo obchodzą ogół kupiectwa tytoniowego w

Polsce oraz zostaną wysunięte i uchwalone postulaty w sprawach zawodowych, spółdzielczych, skarbowych i organizacyjnych.

Z uwagi na doniesienie postanowienia Zjazdu oraz konieczność zajęcia wspólnego, jednolitego frontu w zagadnieniach zawodowych należy się spodziewać, że w dniu 23 października nie zabraknie na Zjeździe nikogo z Kupców Tytoniowych w Polsce.

Wszelkich informacji, dotyczących Zjazdu udzieli Zarząd Główny Zrzeszenia Kupców Tytoniowych R. P. w Warszawie przy ul. Brackiej 10 m. 11 tel. 8.09-66.

Rada S. K. P. obradować będzie w listopadzie r. b.

Pierwsze w okresie jesiennym zebranie Rady S. K. P. zwołane zostało na dzień 16 listopada br. do Warszawy.

Porządek dzienny zebrania Rady przewiduje m. inn. omówienie sprawy zmian struktury organizacyjnej kupiectwa, zrzeszonego w ramach „S.

K. P.”, w myśl zasad ustalonych przez Naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa oraz zagadnienie zmiany ordynacji wyborczej do Izby przemysłowo - handlowych.

Zebranie Rady poprzedzi konferencja prezesów Oddziałów S. K. P., których liczba wynosi obecnie 163.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI KUPIECKICH

ZEBRANIE ZARZĄDU S. K. P.

W dniu 17 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu S. K. P. Omówiono szereg aktualnych zagadnień, związanych z działalnością organizacji. M. in. ustalono stanowisko S. K. P. w sprawie świadczeń na rzecz akcji „Pomocy Żimowej”, wypowiedziadać się „za utrzymaniem dotychczasowego systemu norm świadczeń.

Uzgodniono projektowany porządek obrad najbliższego posiedzenia Rady S. K. P.

Omówiono również główne wytyczne programu uroczystości „Dnia Kupca Polskiego”, który, jak wiadomo, odbywa się 8 grudnia na terenie całego państwa.

W związku z współpracą S. K. P. z Redakcją dwutygodnika „Stragan i Sklepik” postanowiono udzielić temu wydawnictwu poparcia i pomocy m. inn. w postaci zaistalowania wydawnictwa w siedzibie S. K. P.

Przyjęto również do wiadomości powołanie do życia nowego koła branżowego p. n. „Koło Kupców Gałęzi Radiotechnicznej”.

KONFERENCJA PREZESÓW KÓŁ BRANŻOWYCH S. K. P.

W najbliższy piątek (dnia 21 b. m.) o godz. 20-ej w siedzibie

S. K. P. przy ul. Zielnej 50 w Warszawie odbędzie się miesięczna konferencja prezesów Kół branżowych S. K. P.

Konferencja wysłucha sprawozdania z dotychczasowej działalności wydziału branżowego Centrali S. K. P. oraz przedyskutuje i zatwierdzi plan pracy wydziału branżowego na rok 1938 — 39.

Zebrania konferencji prezesów kół branżowych S. K. P. odbywają się pod kolejnym przewodnictwem wszystkich prezesów kół branżowych.

ZEBRANIE KOLA WŁÓKIENNIKÓW

W dniu 20 b. m. w siedzibie S. K. P. przy ul. Zielnej Nr. 50 w Warszawie o godz. 20-ej odbędzie się doroczne Walne Zebranie Koła Kupców Gałęzi Włókienicznej przy S. K. P.

Porządek zebrania przewiduje sprawozdanie z działalności Koła za rok ubiegły, wybory władz Koła na nową kadencję oraz omówienie szeregu aktualnych spraw branżowo - organizacyjnych.

Prezsem Koła Włókienników przy S. K. P. jest p. Władysław Tomaszewski.

Żydzi uchylają się od podatków

Jedną z głównych przyczyn tego, że żydzi są „konkurencyjni” i często sprzedają towar taniej niż Polacy, jest niewątpliwie fakt, wielokrotnie stwierdzony, uchylania się żydów od płaćenia podatków i świadczeń publicznych.

Z N. Bródna komunikują nam, że jeden z zasobniejszych kupców żydowskich w tej dzielnicy z branży spożywczej, który ma, jak na tutejsze stosunki, bardzo duże obroty. — Fuchs z roku na rok

przepisuje firmę na inną osobę, wykręcając się w ten sposób od podatków.

Czy istotnie sprawa tak się przedstawia? A jeśli tak, to ciękawie jesteśmy, czy władze skarbowe nie mają żadnych środków na to, by ściągnąć podatki od bogatego kupca żydowskiego?

Kupcy polscy, którzy uczciwie wpłacają podatki, mają prawo domagać się, by pociągani byli również do świadczeń dorabiających się wielkich majątków żydów.

W Oszmianie Drobnie kupiectwo i straganiarze o rzymali halę targową

Jak już donosiliśmy, w Oszmianie pod Wilnem została poświęcona pierwsza hala targowa Związku Drobnych Kupców i Straganiarzy, która dla rozwijającego się handlu w Oszmianie odda znaczne usługi, tym bardziej, że w roku bieżącym po raz pierwszy Oszmiania uzyskała stałe połączenie z dworcem kolejowym w okresie zimowym, ponieważ zdecydowana została opłeka nad drogą, łączącą Oszmianę z dworcem kolejowym i Wilnem.

Z drugiej strony stały wzrost wykwalifikowanych straganiarzy, którzy ukończyli kilkumiesięczny kurs straganiarski w Wilnie wpłynę na rozwój drobnego handlu.

W tych warunkach powstaje nowa hala targowa ma duże znaczenie gospodarcze dla Oszmiany.

Nowozbudowana hala posiada 20 sklepów, reprezentujących wszystkie branże towarowe. Hala ta została wybudowana kosztem 12 tysięcy zł. Wybudowane hale targowe są pierwszymi halami na terenie Ziemi Wschodnich.

W roku przyszłym podobne hale targowe zostaną wybudowane w Motodecznie.

Pan Andrzej Lutosiński

były dyrektor Izby Rz. w Łodzi, znany działacz narodowy, dekretem Pana Prezyd. Rz. Polskiej z dn. 27.6.38 r. oznaczony został Medalem Niepodległości za pracę niepodległościową.

Żydowski sklep firmuje Polka

Donoszą nam, że sklep galanterijny p. f. „Konkurencja” przy ul. Targowej 52, firmowany przez Władysława Pachowską, należy do żyda Boczmiana, właściciela domu przy ul. Brzeskiej i składu aptecznego „Polonia”!

Sklep ten przemianowany został na nazwisko Polki, która jest pracownicą Boczmiana, po zarządzeniu o ujawnianiu na szyldach nazwisk.

Jest to jeden z przykładów podjętych przez żydów wybiegów, których celem jest neutralizowanie skutków wspomnianego rozporządzenia, bardzo dla żydów nie milego, wobec postępującego w społeczeństwie polskim zrozumienia hasła „Śwój do swego”.

DOROTHY BLACK

11)

PRZYGODA

Powieść

Przekład autoryzowany z angielskiego

Chciała wstać, iść za nimi, przypatrzeć im się z bliska, ale coś ją trzymało przy tych tutaj czterech. Nie miała ochoty od nich odejść. Chciała usłyszeć coś więcej. Siedziała więc cichutko, jak mysz, głaszcząc bezwiednie miękkie, jedwabiste futro lady Norah... Siegnęła machinalnie w głab kieszonki, którą sama przyszyła tego dnia do jedwabnej podszewki.

W tej chwili dopiero spostrzegła, że kieszonka nie jest pusta. Coś w niej tkwiło wsuniętego głęboko, sądząc po kształcie — grubo wypchana koperta. Zdziwiona, pociągnęła mocno. Początkowo nie chciało wyjść, a potem dało się wyszarpnąć tak nagle, że o mały włos nie upadło na

podłogę prosto pod nogi tym czterem w melonikach.

Sue spojrzała, co to takiego i z wrażenia zabrakło jej oddechu.

Był to zwyczajny polecony pakiet pocztowy, nie zaadresowany, ze znakiem... X na wierzchu i... z trzema dużymi zielonymi pieczęciami.

Zimny pot zrosił czoło dziewczyny. Miała chwilę strasznej trwogi, że ci czterej, siedzący o kilka kroków od niej, przeczną jakimś cudem, co znalazła, odwrócić się i rzucić na nią, jak rozżarte psy.

Minuty uciekały powoli i nic się nie działo. Usłyszała pytanie jednego z sąsiadów:

— A co powiecie na Derby?

Podszedł kelner.

— Pani tu każe podać obiad?

Sue, spokojna, chłodna, odpowiedziała:

— Nie, proszę pana. Mój towarzysz nie przyszedł...

To przynajmniej było prawdą. Spojrzała na wahadłowe drzwi. Towarzysz, wymarzony kochanek, rycerz, który miał ją wyratować na zawsze

z działu futrzanego i od tyranii Galpinki i Lipingtona, nie zjawił się!

Zamiast niego los zesłał jej zdumiewającą przygodę. Ci czterej w melonikach szukają czegoś jak wściekli po całym Londynie, czegoś, co nadzwyczajnym zbiegiem okoliczności dostało się w jej ręce i w tej chwili kryje się na jej łokciach pod gronostajowym płaszczem lady Norah. A jednak coś się stało!

Sue przypominały się nagle słowa Joan:

— Jestem pewna, że gdyby przyszło co do czego, schowałabyś się ze strachu w ostatni kąt i dalej beczeć...

Była w tym niemiła prawda. Sue musiała przysiąc, że przyjaciółka dobrze prorokowała. Ach! cisnąć ten straszny pakiet w najbliższy koszyk do śmieci i uciekać do domu, do bezpiecznego łóżka!

Drewniała z trwogi.

Zacięła zęby.

Nie, na złość Joan nie da się strachowi!

(D. c. n.).

Krzyże i medale niepodległości dla uczestników walk o odzyskanie Śląska Zaolzańskiego

W dniu 18 bm. w godzinach po południowych odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta Rzplitej uzupełniający rozporządzenie o krzyżu i medalu niepodległości postanowieniem, że krzyżem i medalem niepodległości odznaczane będą również osoby, które zasłużyły się czynnie w okresie walk powstańczych o wyzwolenie w roku 1938 Śląska Cieszyńskiego oraz Osobom tym krzyż i medal niepodległości można nadawać do dnia 31 marca 1939 r. na podstawie zgłoszeń, złożonych najpóźniej do dnia 31 stycznia 1939 r.

Następnie Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta Rzplitej rozciągający moc obowiązującą ustawy o obywatelstwie państwa Polskiego na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego oraz uzupełniający w związku z powyższym niektóre przepisy tej ustawy.

Z kolei przyjęto projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o rozciągnięciu na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego mocy obowiązującej rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o komisjach rozjemczych do załatwiania zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami w przemyśle i handlu oraz ustawy o zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o

niepodległość państwa Polskiego.

Poza tym na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie przemysłowym Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie rozciągające obowiązek uzyskiwa-

nia koncesji na przemysł wyrobów gumy, gumy, a więc opon pneumatycznych i detek samochodowych, samolotowych, motocyklowych oraz opon pneumatycznych do pojazdów konnych.

Praga zapowiada wznowienie rokowań Samoloty czeskie przeciw Rusinom Uchodźcy z Rusi chronią się do Polski

BUDAPESZT, 18. 10. Jak donosi węgierska agencja telegraficzna radiostacja praska ogłosiła w wtorek o godz. 18-ej, że jeszcze tegoż dnia dojdzie do formalnego podjęcia rokowań węgiersko-czeskich. O miejscu i czasie rozpoczęcia rokowań decyzyja miała zapadnąć później.

O tym wszystkim — dodaje agencja węgierska — węgierskim kołom miarodajnym dotychczas nie wiadomo.

Samoloty przeciw ludności

UŻHOROD, 18. 10. Wczoraj wieczorem, w okolicach miasteczka Pereczin, doszło do ostrego zajścia między miejscową lud-

nością a żandarmerią czeską. W pewnej chwili, żandarmi zwrócili się do władz wojskowych z telefoniczną prośbą o pomoc. Dowództwo 12-ej dywizji w Użhorodzie wysłało do Pereczina eskadrę samolotów myśliwskich, które ostrzelały z karabinów maszynowych zrewoltowaną tłum. Są liczni zabici i ranni, tym bardziej, że następnie Czesi wprowadzili do akcji piechotę i czołgi.

Cały teren między Użhorodem a Pereczinem osadzony jest przez liczne oddziały wojskowe.

Krwawe powitanie młotem

UŻHOROD, 18. 10. Ruskie pismo „Nasz Put”, podaje szczegóły podróży min. Fencika po wschodnich ziemiach słowackich.

W okolicy Swidnika na spotkanie ministra wyruszył kilku tysięczny tłum ludności, który pod Swidnikiem na rozkaz naczelnika powiatu Łuczka i komendanta żandarmerii-Navratila został zatrzymany przez kordon żandarmerii. Rozgoryczeni tym manifestanci wszczęli z żandarmerią bójkę, zlikwidowaną jedynie dzięki przytomności umysłu min. Fencika.

Po uspokojeniu tłum manifestantów podążył w kierunku miasta Niżny Orti, lecz i w tym wypadku dalsza droga została przecięta przez inne oddziały żandarmerii i ponownie rozpoczęła się bójka, w której ponad 20 osób zostało pokłótych bagnami.

Cała Palestyna w ogniu Karabiny maszynowe na ulicach Jerozolimy Powstańcy zabarykadowani w dzielnicy muzułmańskiej

JEROZOLIMA, 18. 10. Cała Jerozolima żyje w najwyższym podnieceniu nerwowym.

Powstańcy arabscy, którzy zabarykadowali się w dzielnicy muzułmańskiej miasta wystawili na

murach karabiny maszynowe i ostrzeliwują każdego kto tylko się zbliża.

Ze swej strony wojska brytyjskie wzmocnione przybyłymi wczoraj oddziałami transjordań-

skiej strazy granicznej otoczyły całą muzułmańską dzielnicę silnym kordonem.

Obie strony używają karabinów maszynowych i gęsta strzelanina niemal nie ustaje.

Władze brytyjskie wprowadziły również w nowej dzielnicy Jerozolimy stan wyjątkowy i zakaz opuszczania mieszkań w ciągu 18 godzin. Silne oddziały wojska patrolują miasto samochodami pancernymi. W starej dzielnicy Jerozolimy obowiązuje od wczoraj zakaz opuszczania mieszkań w ciągu całej doby. Jednak trudno mówić o przestrzeganiu go, gdyż władze brytyjskie straciły zupełnie kontrolę nad tą dzielnicą miasta. Pogłoski, że żydzi, zamieszkali w starej dzielnicy Jerozolimy zachęcający stamtąd uciekać zostali potwierdzone.

W dniu dzisiejszym wydany został rozkaz podporządkowujący całą policję w Palestynie kontroli wojskowej.

W całej Palestynie zabitych zostało wczoraj trzech żydów, a 6-ju zostało rannych.

W 9-ciu miastach Palestyny: Haifa, Jaffa, Akre, Nazaret itd. Arabowie przeprowadzają konsekwentnie strajk „elektryczny”, używając do oświetlania mieszkań i sklepów tylko lamp naftowych.

Według korespondenta „Evening Standard” na całym terytorium Palestyny ma być wprowadzony stan wyjątkowy.

Uchodźcy napływają do Polski

STANISŁAWÓW, 18. 10. Placówki polskiej strazy granicznej na granicy polsko - czechosłowackiej sygnalizują, od kilku dni zwiększający się stale napływ uchodźców z Rusi Podkarpackiej. Większa ilość uchodźców przekroczyła granicę Polską szczególnie onegdaj w rejonie powiatu dolinańskiego i nadwórniańskiego. Ze strony władz poczynione zostały kroki, celem zaopiekowania się dalszymi losami uchodźców.

Obcy prowokatorzy na Rusi

UŻHOROD, 18. 10. Od pewnego czasu zauważyć się daje napływ obcego elementu ukraińskiego, którego zadaniem jest, jak się zdaje, sianie niepokoju wśród ludności ruskiej. W dniu wczorajszym w Muniaczewie grupa przybyszów ukraińskich wspólnie z wychowawcami miejscowego klasztoru Bazyliańców wszczęła awanturę z miejscową ludnością ruską, usiłując zerwać chorągwie wywieszone z okazji obchodu uzyskania niezależności Rusi Podkarpackiej. Prasa ruska zwraca się energicznie przeciwko wszelkim prowokatorom.

Dymisja gubernatora Parkany'ego

UŻHOROD, 19. 10. Gubernator Rusi Podkarpackiej Parkany, otrzymał od premiera rządu Karpato-ruskiego, Brody'ego bezterminowy urlop. Gubernator Parkany z urlopu tego nie wróci już na zajmowane stanowisko.

P. Parkany natychmiast po otrzymaniu urlopu opuścił Użhorod, albowiem użhorodzkie władze bez pieczętwa zwróciły uwagę b. gubernatora, że jest fizycznie niezdolny do zapewnienia mu bezpie-

155 dywizja chińska rozbita Japończycy maszerują na Kanton

TOKIO, 18. 10. Agencja Domei donosi: Wojska japońskie zajęły dziś na południowym froncie Yangtse miasto Janghsin.

Na froncie południowo-chińskim przebiegli Japończycy na południowy wschód od Szeklung linie kolejową Kanton — Keulun. Na odcinku tym stoczono bitwę, w której 155 dywizja chińska została zupełnie rozbita. Zostawiła ona na polu bitwy przeszło 800 zabitych, a w ręce

Japończyków wpadło 400 jeńców, 150 samochodów ciężarowych, 4 działła górskie, 8 szybkostrzelnych, 43 ciężkich, 12 lekkich karabinów maszynowych, 1500 karabinów i t. d.

Na północnym froncie Yangtse zajęli Japończycy szereg ważnych strategicznie wyniosłości na obszarze Tapihu. Wojska chińskie wycofują się w popłochu z okolic Yngszan i Kuangtsi w kierunku Kuszui.

Italia odpowie represjami na pogróżki międzynarodowego żydostwa

RZYM, 18. 10. Dzienniki komentują wiadomość Stefaniego z Nowego Jorku o powstaniu ligi żydowskiej, liczącej milion mężczyzn i kobiet, a mającej na celu zwalczanie faszyzmu i narodowego socjalizmu.

„Tribuna” pisze, że walkę tę żydzi prowadzą już od dawna, ale nie mieli odwagi do niej się przyczynić. Dzisiaj faszyzm i narodowy socjalizm zmusiły żydów do otwarcia tego wystąpienia.

„Giornale d'Italia” zauważa, że międzynarodówka żydowska była wrogiem reżimu faszystowskiego. Ostatni spis antyfaszystowski żyda Colnari wykrył w północnych Włoszech jest najlepszym dowodem, że żydostwo działa na szkodę Włoch. W obecnej chwili, zaznacza pismo, należy przypomnieć, że rząd faszystowski wyda-

jąc zarządzenia, dotyczące żydów wyraźnie podkreślił, że los żydów zależy będzie od stanowiska, jakie wobec Włoch i faszyzmu zajmie żydostwo międzynarodowe. Wojna wypowiedziana faszyzmowi przez amerykańską ligę żydowską może pociągnąć za sobą poważne następstwa dla żydów mieszkających we Włoszech.

Imieniny Irki

Pan Kleofas psa przyniesie,
Staś roślinkę anemiczną.
A mnie Irka da całusa
Za kuchenkę elektryczną.

Ratalna sprzedaż kuchenek elektrycznych w Salonie Elektrycznym w Mińskiej Marszałkowskiej 150.

30 m funtów pożyczki otrzyma Praga z Londynu

PRAGA, 18. 10. Czesko - słowacka delegacja, która jeździła do Londynu w sprawie uzyskania pożyczki angielskiej, powróciła do Pragi. Według dotychczasowych informacji, pożyczka wyniesie 30 milionów funtów, przy czym zaliczka 10 milionów oddana została do dyspozycji rządu praskiego. Czecho-Słowacja otrzyma doradcę finansowe-

go w osobie p. Stapforda, który jak wiadomo, był członkiem misji lorda Runcimanna. Pożyczka ma być zużyta w pierwszym rzędzie dla zabezpieczenia przyszości emigrantów z terenów okupowanych, dalej na odbudowę kraju oraz na utrzymanie stałości waluty, nad czym specjalnie czuwać ma doradca angielski.

Benesz opuścił Pragę udając się do Ameryki przez Rumunię i Sowiety

PRAGA, 18. 10. B. prezydent republiki, dr. Benesz opuścił Czechosłowację, udając się via Rumunię i Związek Radziecki jako do Chicago, gdzie ma wygłaszać na jednym z tamtejszych uniwersytetów.

Nie ulega wątpliwości, że p. Benesz zdecydował się na wyjazd dopiero pod silnym naciskiem ze strony czynników oficjalnych. Jak wiadomo, w chwili dymisji, p. Benesz złożył obowiązujące przy-

rzeczenie, że opuści kraj w czasie możliwie jak najkrótszym, a jeszcze podczas swego tutaj pobytu, wstrzyma się od jakiegokolwiek akcji politycznej. Wbrew temu przyrzeczeniu, b. prezydent nadal prowadził w ukryciu akcję polityczną.

P. Benesz udał się do Bukaresztu samolotem. Do Cluj, na terytorium rumuńskim, b. prezydentowi Beneszowi i jego małżonce towarzyszyli 3 detektywi, którzy z Cluj powrócili do Pragi.

Aresztowanie potwornego zbrodniarza Wampir z Łodzi mordował dzieci

W dniu wczorajszym w godzinach po południowych w miejscowości Kościuszków pod Kutnem dzieci zauważyły kilka psów w polu, które rozkopwały ziemię. Dzieci zbliżyły się do psów i stwierdziły, iż na niewielkiej głębokości znajdują się zwłoki dziecka. Natychmiast powiadomili zarząd majątku Kościuszków, na którego terenie znajdowały się rozkopane zwłoki. Na miejsce przybyła policja.

Stwierdzono, że są to zwłoki Władysława Bagrodzkiej, lat 10, zamieszkałej przy ul. Chodkiewicza nr. 76 w Kutnie. Oględziny wykazały, że zbrodni dokonano na tle seksualnym przy pomocy noża. Po ustaleniu tych danych wszczęto energiczne dochodzenie. Stwierdzono, że w okolicy bawił wędrowny blacharz. Wobec tego, że na ciele ofiary bestialskiej zbrodni widniały rany zadane — jak ustaliła

komisja sądowno - śledcza — grubymi nożycami, jakich używają blacharze, powzięto przypuszczenie, że morderstwa dokonał wędrowny blacharz. Po ścisłym doprowadził do ujęcia go. Aresztowanym okazał się Ferdynand Gryming, blacharz, zamieszkały przy ul. Krakowskiej nr. 2 w Łodzi. Do zbrodni nie przyznaje się, jednak policja stwierdziła, że jest on bestialskim mordercą.

Ponieważ na terenie województwa warszawskiego było kilka zaginionych dziewczynek w wieku 9 — 12 lat, policja przypuszcza, że zbrodnicę Gryming ma więcej ofiar na sumieniu i w tym kierunku prowadzone jest energiczne dochodzenie. Gryming będzie oddany do dyspozycji sędziego śledczego, a następnie osadzony w więzieniu w Warszawie.

Masoneria czeska schodzi do podziemi ale nie zawiesza działalności

PRAGA, 18. 10. Jak się okazuje, dobrowolne rozwiązanie się masonerii czeskiej jest tylko wybiegiem, mającym na celu wprowadzenie w błąd opinii publicznej i władz, ostatnio coraz energiczniej występujących przeciwko knowaniom wolnomularzy.

W redakcji pisma „Poledni List” złożony został przez jednego z zastraszonych masonów autentyczny komunikat loży narodowej, naka-

zuający — zniszczenie ewentualnie posiadanych dokumentów oraz daleko posuniętą ostrożność podczas rozmów telefonicznych. Poza tym komunikat stwierdza, że zarządzone rozwiązanie loży masonskich jest tylko pozorne oraz, że dalsza działalność wolnomularska prowadzona będzie konspiracyjnie na poufnych zebraniach kilkuosobowych kółek w domach prywatnych.

Pogrzeb ś. p. pośla Regera b. prezesa Cieszyńskiej Rady Nadzorczej

CIESZYN, 18. 10. Dziś odbył się w Cieszynie pogrzeb ś. p. Tadeusza Regera, b. prezesa rady narodowej na Śląsku Cieszyńskim i b. pośla R. P. Wyprowadzenie zwłok nastąpiło z domu Robotniczego w Cieszynie Zachodnim.

Kondukt otwierała orkiestra i kompania honorowa wojska, poczy sztandarowe organizacji młodzieży, robotniczych towarzystw kulturalnych i towarzystwa „Siła”. Dalej kroczyło duchowieństwo

ewangelickie z ks. pastorem Stawniskim.

Ś. p. poseł Reger utracił w ostatnich walkach o Śląsk Zaolzański syna ś. p. haremistrza Witolda Regera, który poległ na Hracwym koło Jawornika. W dniu wkroczenia wojsk polskich do Cieszyna Zachodniego ś. p. Tadeusz Reger, który ukazał się na moście prowadzącym z ręką 5-letnią wnuczkę swoją, a córkę bohatera harcerza, był przedmiotem gorących owacji ze strony ludności polskiej.

Katastrofa na kolejce Grójeckiej 8 osób rannych

Na stacji Goliary, w odległości 10 km. od Mogielnicy, nastąpiło starcie wagonu motorowego kolejki Grójeckiej z drugim pociągiem, jadącym również w stronę Warszawy, składającym się z wagonu motorowego i towarowego. Starcie było tak silne, że wszystkie trzy wagony wyskoczyły z szyn i zostały częściowo rozbite.

Ofiarami katastrofy padło 8 osób, w tej liczbie konduktor tejże kolejki, który doznał połamania żeber. Konduktora przewieziono do szpitala powiatowego w Grójcu. Przyczyna katastrofy — nieostrożność motorowego, który dopiero w odległości kilkuset metrów zaczął hamować.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny).
ADMINISTRACJA: Warszawa, Nowy świat 15 m. 1 — I piętro. Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40. Kierownictwo Biura, kasa, buchalteria 224-50. Prenumerata tel. 309-32. Rozrachunkowe Nr. 2. Skrzynka Poczтовая 795. Adres telegraficzny: ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18. Poznań, 27 Grudnia. Włocławek, Cyganki 34, tel. 135. Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477. Katowice, ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetr przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalty): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 60 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W dodatku niedzielny 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Nekrologi 30 gr. Komunikaty i wyjaśnienia — 150 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy, tusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Nowy świat 15 m. 1, I piętro. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 224-40.